

Idźmy dalej. Do najokazalszych nagrobków naszych należy kurhan, usypany nad zwłokami, i pomnik *Hipolita Szapolińskiego*



Nagrobek Litwina, d-ra Hipolita Szapolińskiego, zmarłego w 1858 r. w Saratowie.

Litwina, lekarza, który odbył kampanię węgierską, turecką i krymską, zmarł r. 1858.

Są tu mogiły: Antoniego Brzozowskiego z Podola, zm. r. 1849; ks. Tadeusza Nosowicza, kapłana unickiego z dyecezyi połockiej, zmarł roku 1856; ks. Ignacego Zakrzewskiego, kapucyna z dyecezyi sandomierskiej, zmarł r. 1862; Mikołaja Wroczyńskiego, obywatela gub. wołyńskiej, zmarł roku 1853 i t. d... tę długą listę wiadomą i niewiadomą z nazwisk zakończyć muszę nazwiskiem ś. p. Aleksandra Frąckiewicza, starca przeszło 80-letniego, który za pomoc, okazywaną powstańcom po roku 1863, powędrował z Litwy do Irkucka, a potem osiadł w Saratowie. Mieszkał w przytułku, zmarł w szpitalu. Ułożyliśmy go do snu wiecznego w r. 1901.

Do osobliwości cmentarza saratowskiego należy grób Jana Mikołaja Saven'a, obywatela francuskiego, porucznika wielkiej armii Napoleona I, ur. w Rouen 17-go kwietnia r. 1768, zmarłego w Saratowie dnia 29 listopada r. 1894. Starzec ten przeżył lat 126, prawie do końca swojego długiego życia był zdrow i czynny. Dostawszy się do niewoli w r. 1812, wysłany do Saratowa, jako jeniec, zaaklimatyzował się



Krzyże zmarłych na wygnaniu z r. 1863, na cmentarzu w Saratowie.

i przeżył lat 82. Do końca życia pobierał emeryturę od rządu francuskiego, a na kilka lat przed śmiercią był jeszcze nauczycielem języka francuskiego w miejscowym gimnazjum. Pogrzeb weteranowi urządziło miasto, a na pomniku położono napis po rosyjsku: „Ostatniemu weteranowi wielkiej armii Napoleona“.

Cmentarz t. zw. „mogiłki” rozłożony jest na wzgórzach, skąd rozległy widok na miasto, a hen dalej na Wołgę, spokojnie toczącą swe fale coraz dalej i coraz głębiej.

MIECZYŚLAW OFFMAŃSKI.